

Prawdą jest, że gol w derbach zmienia życie. Balzaretti otrzymał pierwszą czerwoną kartkę w sezonie, choć opuszczał San Siro z uśmiechem na twarzy. Gdyż na boisku oddał swoje serce, indywidualną pracę, głównie technikę indywidualną; co w Trigorii przynosi owoce.

Zauważył to również Prandelli, który zapomniał o nim rok temu (ostatni mecz Federico rozegrał 14 listopada 2012 przeciwko Francji), zauważył skrzydłowego, który w Palermo grał świetnie na lewej stronie i powołał na mecze przeciwko Danii i Armenii. Z Balzarettim będą koledzy z drużyny, De Rossi i Florenzi.

Pozostali, którzy opuszczają Rzym to Strootman, Benatia, Pjanic (z Interem został uderzony w plecy, co zmusiło go do zejścia z boiska, jednak to zwykły lekki uraz i Bośnia na niego czeka), Torosidis, Gervinho i Lobont. Maicon został powołany przez selekcjonera Brazylii, Scolariego, jednak uraz mięśni uda uniemożliwił mu dołączenie do kolegów z reprezentacji. Zostanie w stolicy, aby wyleczyć uraz, podobnie jak Bradley, który właśnie miesiąc temu doznał kontuzji za oceanem. Jego USA mają awans w garści, a on może kontynuować leczenie. Obydwaj wrócą do dyspozycji Garcii po przerwie: Maicon, aby grać w pierwszym składzie, Bradley na ławkę. Torosidis zaaklimatyzował się dobrze i był w stanie zastąpić jak najlepiej byłego gracza City, jednak miejsce należy do Brazylijczyka. Amerykanin z kolei wie, że tercet Pjanic-De Rossi-Strootman jest nie do ruszenia, jednak jest wysoko na liście rezerwowej.

Czas oczekiwania na Destro wciąż jest długi: Sabatini mówił o powrocie w połowie listopada i wydaje się, że data kieruje się ku nowemu przesunięciu. Dla całej reszty treningi rozpoczną się jutro, po południu, o godzinie 16.

Autor: abruzzo